Nro 9.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 29. STYCZNIA ROKU 1799. we WTOREK.

z Londynu d. 4. Stycznia (przez Francyą,)

Sir Th. Grenville który był wypłynął z *Jarmouth*, powrocił do tego portu dnia 29. Grudnia zoſtaiąc przez 9. dni na morzu. Ma tu przybyć dziś lub iutro.—W *Dublinie* zebrały ſię liczne zgromadzenia, na których podane były rozmaite petycye przeciwko proiektowi połączenia *Irlandyi z Anglią*. Partya *Oranij* czyni wszelkie uſiłowania na zniszczenie tego proiektu.— Ziednoczeni *Irlandczykowie* zaczynaią ſię poruszać w rôżnych hrabſtwach, mianowicie w *Down. Kildare, Antrim.* Nieſpokoyność dochodzi aż do *Dublina.* Generał kommenderuiący w tym mieście ogłoſił naſtępuiący rozkaz:—„Z powodu rozchodzących ſię wieści, iż rozpaczą uniesieni wygnańcy, ludzie z pod opieki prawa wyięci, ſtaraią ſię mięszać ſpokoyność tego kraiu, i wciągać lud do nowey insurrekcyi, uwiadomiamy ninieyszym pismem, iż okropna zemſta dokonaną będzie, tak na osobach, iako i własnościach tych wszyſtkich, którzy zoſtaną przekonanemi o wspolnictwo tak srogich poſtępkow. Spokoyność publicrna wymaga ſurowości przeciwko buntownikom; przeto wzywamy ażeby lud zważał zawczasu w iaką ſię ma przepaść nędzy pogrążać. Nie może iuż być wzaiemney ufności miedzy ziednoczonemi *Irlandczykami* odtąd iak ſię pomiędzy nich wcisneli pod poſtacią przyiaźni, ludzie, którzy znaiąc ich wszyſtkie zamiary, ſami być odkrytemi nie mogą. Nie będzie iuż ſłuchany głos ludzkości, do którego winowaycy odwoływać ſię zechcą względem ſtrapioney familii. Zbrodnia uważana będzie za tym większą, iż za sobą pociągnie upadek niewinnych. Niech więc ta przeſtroga nie zoſtanie bez ſkutku. Ci, którzy nią wzgardzą, zoſtaną w odpowiedzi za to wszyſtko co z tąd wyniknie.—„ We wszyſtkich hrabſtwach *Irlandzkich* wszyscy majorowie brygad, odebrali rozkaz udania ſię niezwłocznie na swoie mieysca, i przeſłania rządowi dokładnego opisu ſił, którremi zarządzać mogą.— Mrozy tak tu są mocne, iż dnia 26. Grudnia dochodziły do 32. ſtopniow i pół. Lody opieraiące ſię o moſty *Kingſton* i *Putney*, przeszkadzaią od nieiakiego czasu żegludze na *Tamizie*.

Niedawno ziawił ſię tu osobliwszy zakład. Dwóch *Anglikow* ſiedziało w kafenhauzie, ieden z nich wyiął z kieszeni ciężki pugilareſs naładowany bankcetlami. Spoſtrzegł to drugi i rzekł: Radbym ja poſiadać taki ciężar, niechciałbym mieć tylko tyle bankcetlow, ilebym mògł ich uciągnąć. Ja zaś (odpowie pierwszy) nie życzę sobie mieć tyle. Bank *Angielſki* nie byłby w ſtanie mnie ich wypłacenia. Rozumiem bowiem, iż w bankcetlach od 10. funtow, mogłbym cały dług narodowy udźwignąć.—Mci Panie (rzecze drugi) oto ieſt 50. funtow ſzterl: zakładu, ieżeli WPan i ieszcze 9. innych ſilnych osób, potrafią dług narodowy w bankcetlach od 10. funtow choć na milę iedną uciągnąć.— Stanął zakład, i wzięto ſię zaraz do obrachunku, z którego okazało ſię, iż 512. takowych bankcetlow zaważyły funt ieden. Wyrachowano potym, iż dług narodowy w wspomnionych bankcetlach ważył 67.855. funtow, a zatym że taki ciężar nie tylko dzieſięciu, ale nawet ſto ludzi uciągnąćby nie zdołały, gdyż przypuszczaiąc ſto ludzi, wypada na każdego po 678 i puł funtow do ciągnienia. Zakład zoſtał zapłacony, lecz przegrywaiącemu w głowie ſię pomieścić nie mogło, aby dług narodowy w tak lekkim papierze iak są bankcetle miał być tak ciężkim.

z Paryża dnia 11. Stycznia.

Nie mamy ieszcze dokładney wiadomości tego wſzyſtkiego, co ſię ſtało w kraiu *Rzymſkim* od pierwſzych dni Grudnia. Rapporta które naſtępnie były oglaszanemi, nie maią w sobie tey hiſtoryczney zwięzłości, która podług ciągu zdarzeń i obrotow woiennych, mogłaby dać iasne wyobrażenie o rozmaitych operacyach i ich ſkutkach. Pomiędzy tylu trudnościami, ſzadziwiać ſię można nad tak nagłym uſtąpieniem woyſk *Neapolitańſkich*, ieżeli nieſtoczyła ſię żadna decyduiąca bitwa. Z tego co nam ieſt wiadomo, wnoſić należy, iż Generał *Championnet* odebrawszy poſiłki, i połączywſzy wſzyſtkie swoie woyſka które uformowały rozległą linią, pomykał ſię w ściśnioney kolumnie przeciwko środkowi woyſk *Neapolitańſkieh*, i przymuſił ie do wſtecznego marszu, co za sobą pociągnęło cofnienie dwóch ſkrzydeł, a zatym i wyprowadzenie reszty woyſka z *Rzymu*. Jakożkolwiek bądź, zdaie ſię rzeczą pewną, iż *Francuzi* są iuż panami części prowincyi *Abruzzo* w Królestwie *Neapolitańſkim*. Nasze dzienniki zawieraią w sobie liſt Generała Brygady *Hilarion-Point* datowany z *Aquila* pod dniem 18. Grudnia, w którym wyraża: Prowincya *Abuuzzo* ieſt w naszey mocy, a dnia wczorayszego o godz: 9. wieczorem, weszliśmy do *Aqıtla* ſtolicy tey prowincyi, pędząc przed sobą powſtanie w maſsie *Neapolitańczykow*, to ieſt mniemanych ochotnikow z rekwizycyi w tych prowincyach nakazaney. Ci zbiegowie wchodząc do *Aquila*, rzucili tam trwogę i pozamykali bramy. Generał dywizyi *Lemone* wyſłał do kommendanta woyſk *Neapolitańſkich*, z oświadczeniem, iż go pociągnie do odpowiedzi za wszyſtkie nieszczęścia, które ſię maią temu miaſtu wydarzyć. Lecz nieodebrawszy w przepisaney godzinie odpowiedzi, woyſka nasze zbliżyły ſię, wyłamały bramy i weszły do miaſta. Obieliśmy wszyſtkie ſtanowiſka; zabroniono mieszkańcom pokazywać ſię w oknach, a nazaiutrz wielka ich liczba zdziwila ſię widząc nas Panami miaſta. Zamek oddał ſię tego poranku na dyſkrecyą, znaleźliśmy tam wiele ammunicyi woiennych, i obsadziliśmy go garnizonem. Król *Neapolitańſki* nie spodziewał ſię tak prędko podobney wizyty. Wysokie góry wznoszące ſię w *Abruzzo*, ſą twierdzą tego kraiu, który ſama natura zdawała ſię chcieć zawarować. Dla przybycia do *Akwilei*, przedzieraliśmy ſię 36 mil przez ciasne wąwązy i trudne zakręty, i przechodziliśmy przez naywyższe *Appenińſkie* góry; tym czasem mniemani ochotnicy zaymowali wierzchołki, na które wdzierali ſię nasi ſtrzelcy, i z tamtąd ich ſtrącali. Tym ſposobem przybyliśmy do *Akwilei*.— Wchodziemy teraz na wielką drogę do *Neapolu*, gdzie zapewne niedługo znaydować ſię będziemy. Uwolniono wielu patryotow w tey tu twierdzy za zdania demokratyczne więzionych, między innemi nieiakiego *Jordan* oſkarzonego, iż dowodził iednym klubem w *Neapolu*; ieſt to młody człowiek, pełen dowcipu i wielki matematyk.— Generał *Point* wspomina także o proklamacyi Krola *Neapolitańſkiego*, która przed 5. lub 6ciu dniami poprzybiiana była w obydwoch prowincyach *Abruzzo*, a w którey JKMość zapraszał mieszkańcow, na imie monarchij, i religij, honoru ſwoich żon i ſwoich corek, ażeby pomniąc na waleczność ſwoich przodkow *Samnitow*, powſtali w maſſie, i rzucili ſię na *francuzow*. Mężni *Samnitowie*! (mowi wniey) ty tak bitny narodzie, ieſteś w liczbie 700tyſięcy, naśladuy twoich przodkow, biegniy.

Naſtępuiące pismo zawiera ſię w naszych połurzędowych dziennikach.— *W głowney kwaterze w Rzymie dnia 18. Grudnia.— Chammpionnet Generał kommenderuiący armią Rzymſką do woyſka.*— Koledzy. Otrzymaliście ſzacowną zdobycz wchodząc do *Rzymu*, to ieſt niezmierną liczbę drogich pamiątek kunsztu i nauk, z których *Neapolitańczykowie* uformowali magazyny, a których w nagłey ſwoiey ucieczce nie mieli czasu zabrać; posągi, obrazy, ktoreście krwią waszą na nieprzyiacielu zdobyli, ſą własnością armii; mniemam, iż dopełnię iey życzenia, ofiaruiąc ie waszym imieniem naszemu rządowi. Będą one po wszyſtkie czasy pamiątką chwały i waleczności waszey; wchodząc do muzeum *francuzkiego*, każdy z was przypatruiąc ſię tym wybornym dziełom, będzie miał prawo powiedzieć: I ia także przyłożyłem ſię do przyozdobienia moiey oyczyzny.

(podpisano) CHAMPIONNET.

Generał kommenderuiący uwiadomiony, iż znayduie ſię w *Rzymie* wielka liczba magazynow zawieraiących w sobie dzieła kunsztow i umieiętności, na których przyłożone ſą pieczęci z herbami Krola *Neapolitańſkiego*. Zważaiąc, iż opuszczenie przez nieprzyiaciela tych magazynow, nie ieſt iak tylko ſkutkiem byſtrego i walecznego marszu armii *Francuzkiey*, ſtanowi: Artykuł I. Wszyſtkie magazyny zawieraiące w ſobie dzieła kunsztow z pieczęciami Krola *Neapolitańſkiego*, ſą uznane za dobrą zdobycz, i ſtaią ſię własnością armii *francuzkiey w Rzymie*.— OOb. *Arcambal* naywyższy kommiſſarz armii, *Romieux* moy adjutant, i *Joubert* bracia bankierowie *Rzymscy*, obowiązani są zdiąć pieczęcie na pomienionych magazynach położone, ſpisać inwentarz rzeczy, które ſię w nich znayduią, i złożyć ie w ſalach zamku S, *Anioła*. III. Po spisaniu inwentarza, pomienione sprzęty zoſtaną zapakowane i podpisane do Dyrektoryatu Wykonawczego Rzpltey *Francuzkiey* imieniem armij *Rzymſkiey*.—IV. OOb. *Joubert* bracia maią przewieść pomienione sprzęty do *Paryża*.— V. Ninieysze poſtanowienie ogłoszone będzie w armij, drukowane i przybite w mieście *Rzymie*, a kopie onego poſłane Dyrektoryatowi Wykonawczemu Rzpltey *Francuzkiey*, oraz Miniſtrom woyny i intereſſow wewnętrznych.

(podpisano) CHAMPIONNET.

Na publiczney audyencyi Dyrektoryatu Wyk: na którey Ob. *Laraiterie* ſkładał zdobycze *Neapolitańczykom* zabrane; Prezydent Dyrektoryatu między innemi wyrazami rzekł: *Rzym* ſię odrodził, *Rzym* wolny, wolny na zawsze, gdyż iego niepodległość zaręczaią tryumfy Republikanow *Francuzkich*. zatwierdzone krwią iego własnych dzieci, które mężnie w szeregach naszych woiownikow walczyły. — Ty Obywatulu który byłeś wybrany przez G. *Championnet* do złożenia tych znakow zwycięzkich, ty któryś ſię sam dzielnie przyłożył do zwycięſtw armii *Rzymſkiey*, przyimiy przez moie uſta publiczney wdzięczności świadectwo, i odnieś ie razem tey armii i walecznemu iey wodzowi. Zapewniy twoich woiennych braci, iż nie ma z nich żadnego, ktoremuby Dyrektoryat Wyk: nie pragnął dać osobiście braterſkiego pocałowania, ktore tobie ofiaruię z roſkoszą.

Podług dziennikow tuteyszych ma być złożony sąd woienny na kommendanta w *Port-Machon* za to, iż tę twierdzę w tak krótkim czaſie *Anglikom* oddał. To pewna, iż forteca znaydowała ſię w bardzo nędznym ſtanie obrony.—Wiadomość iakoby agent Cesarſki przybył do *Paryża*, dotąd pokazuie ſię niegruntowną. Wielu iednak utrzymuie, iż Cesarz dla *Neapolu* nie rozpocznie woyny. Zdaie ſię także, iż Rząd nasz zechce może utrzymać pokoy z *Auſtryą*, dla oderwania od *Anglij* głównego jey przymierzeńca.— Utrzymywanie więźniow naszych w *Anglij* poruczone dawniey iedney kompanij, na czele którey *Vaucher* i *Koffman* znaydowali ſię, ieſt teraz iey odięte. i inney kompanij za mnieyszą cenę oddane.— Generał *Kilmaine* kommendant armij *Angielſkiey* przybył z *Rouen* do *Paryża* w celu poratowania osłabionego zdrowia.— Dla ſłabości Królowy *Sardyńſkiey*, dwór cały muſiał ſię przez dwa dni w *Parmie* zatrzymać. Po czym w dalszą do *Liworno* puścił ſię drogę.— Nałożone w *Nantes* ambargo na niektóre okręty do *St Domingo* płynąć maiące, iuż ieſt teraz znieſione. Znać że Dyrekroryat przekonał ſię o wierności G. *Touſſaint-Louverture*, i wszel-

kie pogłoſki o niepodległości tey osady poczytał za fałszywe. —Właściwa przyczyna porożnienia G. *Hedouville* z G. *Touſſaint* była ta, iż pierwszy miał surowy rozkaz wygnania z osady emigrantow lub rojaliſtow, a *Touſſaint* utrzymywał niektòrych iako przyiacioł swoich, to ieſt Panią *de Fontanges*, barona *Ogermann* etc. Zawarł z *Anglikami* traktat dla opatrzenia ſię w żywność, niemogąc spuścić ſię w tey mierze na *Francuzow*. Wszakże wielu tu ieſt przekonanych o przywiązaniu szczerym do Rzplty G. *Touſſaint*.— Generał *Laveaux* deputowany z *St Domingo* zaręczył głową swoią iednemu z Dyrektorow za wierność Generała *Touſſaint*. Mowią iż będzie poſtanym do *St Domingo* w charakterze Kommiſſarza.

Rząd zlecił Ob. *Meyer*, aby wyiechał z *Francyi*. Domyſłem ieſt, iż ten ſtronnik rewolucyi 22. Stycznia, nie czynił zupełnie podług myśli nowego rządu zaprowadzonego przez Ob. *Lombard*. *Batawowie* spoſtrzegaią, iż to ieſt trzeci poseł ich Rzpltey, któremu nakazuią z *Francyi* dla rożnych przyczyn wyieżdżać. Amneſtya także ogłoszona w *Hollandyi* na wyraźne żądanie Ambaſſadora *Francuzkiego*, zdziwiła wiele osòb, ponieważ ſię rozciąga do ludzi przeciwnych zupełnie zasadom republikanckim. — Adjutant Generała *Championnet* Ob. *Laraiterie* ieſt ten sam, ktòry dawniey klucze *Kolonij* do *Paryża* przywiozł. — Wielu republikanow *Neapolitańſkich* złączyło ſię z woyſkiem naszym. —Rada 500. uchwaliła, aby emigranci ktòrzy iak wiadomo pod *Calais* rozbili ſię, i należeli do legionu *de Choiseul* aż do powszechnego pokoiu w więzieniu zatrzymani zoſtali. — W tych dniach Generał *Jardon* przedſiewezmie nowy attak we wszyſtkich ſtanowiſkach, w których ſię oszańcowali insurgenci przyłączonych departamentow. — Sekretarz i Piſſarz Kommiſſyi woienney oświadcza, iż żadna osoba nosząca imie *Damas-Crux* przez tęż Kommiſſyą nie była sądzoną.—Liſty od ſtron południowych pisane, zawieraią w sobie, iż morze opuściło te mieysca, ktòre było zalało przy *Aigues-Mortes*, i że wody ktòre wiatr roztoczył po niezmierney rowninie, powróciły do swego zwyczaynego łożyska.

Pytaią ſię, mòwi *Propagator*, co czynić będzie flota *Hiszpańſka*, ponieważ iuż urzędownie wiadomo, iż ieſt uwolniona od oblężenia w porcie *Cadix*.— Pierwszy konwoy ktòry Generał *Championnet* wyszle do *Paryża*, zawierać w sobie będzie 800. medalionow z Watykanu, i ſławną rzeźbę Auguſta, nim nam nadeszle muzeum z *Portici*, tak ſławne wybranemi szczątki z *Pompeia* i *Herkulanum*.

Armia *Neapolitańſka* podług doniesień ieſt rozproszona. Całemu korpusowi brakowało na geniuszu woiennym. Przyzwyczaieni *Neapolitańczykowie* w domu do chodzenia boso, większa część ich doſtała w marszu ran w nogach, i wſzyscy prawie chromali przechodząc przez *Rzym*. Kawalerya nie tak winna ſławę swoią iezdzcom, iak bardziey koniom. Zbywało także w wielu mieyscach na potrzebach wszelkiego gatunku.

Dnia 12. *Stycznia.*

Donieſienie o zburzeniu miaſta *Viterbo*, było zupełnie zmyślonym, ponieważ oſtatnie z *Włoch* wiadomości wyrażaią, iż to miaſto znayduie ſię w insurrekcyi. Umieszczamy tu naſtępuiący wipis liſtu z *Rzymu* pod dniem 23. Grudnia, pisanego przez iednego z officerow armii *Rzymſkiey* do ſwoiego przyiaciela w *Paryżu*. Generał *Kellermann* będąc poſtanym przez Generała kommenderuiącego armią *Rzymſką* do *Viterbo*, dla ukarania podłych tego miaſta mieszkańcow, za okrucieńſtwa przeciwko naszym chorym braciom dokonywane, widział ſwoie kroki wſtrzymane przez Generała *Neapolitańſkiego Damas*, który z wielkim korpusem woyſka, z zebranych zbiegow złożonego, cofał ſię powoli i w dobrym porządku. Generał *Kellermarn* doścignął go w *Mont-Alto*, i uderzył przeciwko niemu; bitwa była uporczywą. *Damas* dawny Pułkownik w ſłużbie *francuzkiey*, i naymężnieyszy z officerow armii *Neapolitańſkiey*, okazał pomiędzy nieprzyiaciołami ſwoiey oyczyzny, ktòrym ſię zaprzedał, właściwe *Francuzom* męſtwo. Obrona iego była nader dzielna i okryła chwałą Generała *Kellermann* iego zwycięzcę, który ſprzykrzywszy ſobie tak nadzwyczayny odpor, rzucił ſię na czele żołnierzy *francuzkich* w ſzeregi nieprzyiacielſkie, a roznosząc w nich poſtrach i mordy, zabrał w niewolę cały ieden batalion nieprzyiacielſki, z całą artylleryą. odpędził ich w naywiększym nieładzie, aż do *Orbitello*, zkąd *Damas* uszedł zoſtawiwszy odſtrzeloną ſwoią szczękę. Tryumfuiący *Kellermann* powrocił przed *Viterbo*. Znalazł tam okryte mury armatami i uzbroionemi buntownikami, ktòrzy niechcieli ſię poddać na pierwsze wezwanie. Powtorne zaś, ktore im poſłał Generał *Championnet*, było naſtępuiące: *Viterbo otworzy ſwoie bramy, lub Viterbo będzie kupą popiołu*. Mowią, iż to buntownicze miaſto nadto wyſtępne, ażeby ſię miało spodziewać przebaczenia, ſzło tylko za radą rozpaczy, i natrząsało ſię z okropney groźby, która wzięła ſwoy ſkutek. Jutro będę miał o tym pewną wiadomość, i przeszlę ci ią wraz z temi, ktòre zbieram do przyszłey poczty. Generał *Championnet* mimo ſiły oddzielone do *Viterbo*, nieuſtawa w byſtrym biegu ſwych zwycięztw: ruguie *Neapolitańczykow* ze wszyſtkich ſtanowiſk, w których ſię dla wypocznienia oszańcowali. Upokorzona *Terracyua* uznaie prawa wielkiego narodu, a chorągwie republikańſkie powiewaią na brzegach *Stangliany*. — Generał dywizyi *Debelle* pisze z głowney kwatery w *Reggio* pod 30. Grudnia: „*Championnet* znayduie ſię przy bramach *Neapolu*, 12. tyſięcy *Francuzow* maią wkroczyć do *Toſkanii*, 36. tyſięcy zaymuią ogromne ſtanowiſka naprzeciw armii pod kommendą Xcia *d'Orange* zoſtaiącey. Duch i karność woyſka ſą przedziwne.—Generał *Championnet* kazał aresztować w *Albano* hrabiego *Ruffo* i odesłał go do *Rzymu*, gdzie ma zoſtawać w zakładzie, poki nieodbierzemy wiadomości o Ambaſſadorze *Lacombe St. Michel*.— Pisma *Londyńſkie* pod d. 3. Stycznia zawieraią w ſobie rapport G. *Stevart* o wyprawie przeciwko *Mahon*. Nie maiąc (mowi w nim) pewnych donieſień względem ſtanu rzeczy na wyspie *Minorce*, przedſięwziąłem weyść do ſtanowiſka *Addaya*. Uſkuteczniliśmy tam nasze wylądowanie w liczbie 800. ludzi, przeciwko 2000 *Hiszpanom*. Natychmiaſt zoſtaliśmy wzmocnieni więcey niż od 200. zbiegow, wszyſtkich Szwaycarow w ſłużbie *Hiszpańſkiey*.—Generał *Stevart* maiąc ſobie wydany port *Mahon* bez wyſtrzału, zdobył potym miaſto *Citadella*. Załoga *Hiszpańſka* ſkładała ſię z 153. wyższych officerow i z 3528. żołnierzy, to ieſt trzech batalionow regimentu *Walencyi*, dwoch regimentu Szwaycarſkiego *Rutmana*, iednego z regimentu Szwaycarſkiego *Yann*, nakoniec z iednego oddziału dragonii *Numanckiey*, i ziednego oddziału artylleryi.

z Bruxelli dnia 11. *Stycznia.*

Insurgenci odparci z bywszey Brabancyi *Wallońſkiey* i z okolic *Lovanium*, zbieraią ſię teraz tłumem do innych części naszych departamentow poblikich *Campine*, gdzie ſię zawsze głownieysze ſiły znayduią. Jeden z ich korpusow rozpoſtarł ſię znowu około *Mechlinii*, i pomyka swoie oddziały aż do naybliższych wſiow tego miaſta. Wyſłane iuż są przeciwko nim znaczne ſiły.

z Hagi dnia 12. *Stycznia.*

Dnia 4. t. m. Dyrektoryat Rzpltey *Batawskiey* wydał Proklamacyą ſtosowną do Dekretu oznaczaiącego sposoby przymusu do wybierania podatku po ośm od ſta dochodu.— Druga izba niechciała potwierdzić pierwszey izby Dekretu zamieniaiącego długi i obligacye bywszych Prowincyow na długi Narodowe. Pierwsza izba odpowiedziawszy na iey przyczyny, upierała ſię przy swoim Dekrecie. Na sessyi sobotniey druga izba wyznaczyła Kommiſſyą dla nowego roztrząśnienia tey okoliczności.

Dnia 13. *Stycznia*.— Od czasu przybycia Generała kommenderuiącego *Brune*, ktory przy sobie zatrzymał eſkortę iako ſtraż osobiſtą, a ta złączona z iego liczną świtą Adjutantow i ſłużących, daie mu okazałą poſtać, nasza załoga ma teraz być pomnożoną woyſkiem *Francuzkim*, lubo iego mała tu ieſt liczba, po kilkokrotnym wysyłaniu onego do *Belgium*. Kilka wielkich i prożnych domow wzięto tu w rekwizycyą dla obrocenia ich na koszary, z przyczyny, iż pałac Xcia *Wielbourg* do tego czasu od 4. lat na ten koniec używany, nie może w sobie pomieścić iak tylko ieden batalion. Zapewniaią nawet, iż cały garnizon *Batawſki* przez woyſka *francuzkie* zaſtąpionym będzie, i że tylko pozoſtanie ſię ſtraż Ciała Prawodawczego.— W tym tygodniu wszczęły ſię wielkie spory w pierwszey izbie z powodu elekcyi uczynioney w Lipcu Ex-reprezentanta *Ploos van Amſtel z Amſterdamu* dla zaſiadania w Ciele Prawodawczym. Jeſt on więźniem ſtanu od czasu rewolucyi 12. Czerwca. Decyzya tey okoliczności do przyszłego tygodnia odłożoną zoſtała. Żądanie, ktòre przed kilku tygodniami podała dyrekcya handlowa *Lewantſka* w *Amſterdamie* zaſiadaiąca, ażeby iey zaliczono 25 tyſięcy złotych na iey utrzymywanie przez trzy mieſiące, zoſtało odrzucone dnia onegdayszego na przełożenie Dyrektoryatu który donioſł, iż te wydatki umieszczone są w tabelli potrzeb roku 1799.— Poſtanowiono pensyą dla urzędnikow przy Dyrektoryacie zoſtaiących: dla sekretarza generalnego 6. tyſięcy złotych (około 19. tyſięcy zł. pol.) Dla Pisarza 4. tyſiące, dla pięciu kommiſſarzow po 2500, dla trzech innych po 2000; reszta w proporcyi.— Prezydenci dnia wczorayszego obrani są: Ob. *Lewe z Groningi* do pierwszey izby; a Ob. *Drumann z Brabancyi Batawſkiey* do drugiey.— Dowiedzieliśmy ſię dnia wczorayszego, iż ieden liniowy okręt *Angielſki* zawiązł przy *Texel*.— Donoszą z *Amſterdamu*, iż baron de *Stackelberg* poseł *Roſſyiſki* zamięszkał tam w pięknym pałacu *d'Hopesche*, ktòry dla niego przyozdobiono. Nie zatrudnia on ſię iak tylko traktowaniem o pieniądze umowione przed kilku laty między Imperatorową katarzyną i wielu naszemi handlowemi domami.

z Konſtantynopola dnia 18. *Grudnia.*

Nie wiemy tu nic wcale o tym, co ſię ſtało w *Egipcie* po zaszłey insurrekcyi w *Kairze*, i rzecz dziwna, że *Porta* nie przedſiewzięła środkow do pozyſkania donieſień urzędowych. Wſzyſtko co wiedzieć możemy ieſt to, iż dnia 21. Października dwie fregaty *Roſſyiſkie* z 10. batami kanonierſkiemi i 5. małych okrętow *Tureckich* przyłączyło ſię do eſkadry *Angielskiey* P. *Hood*.— Sprzedaż towarow i meblow *Francuzkich* do Republikanow należących trwa ciągle, *Turcy* nie znaiący ſię na szacunku tych rzeczy, sprzedaią ie za bezcen. Za nayszacownieysze osądzono tu osobliwie bogate sprzęty kupca *Florenville* i ex-ambaſſadora *Semonville*.— Pan de *Boulignі* sprawuiący intereſſa *Hiszpańſkie* odebrał od swego dworu zlecenie, użyczania wsparcia więzniom *Francuzkim*. Za zezwoleniem więc Rządu, uczynił dla nich rozgatunkowanie potrzeb ich dziennych. Od kilku dni, więźniowie owi do tych samych prac iak złoczyńcy są pociągani, i po dwoch razem okuci.

Kopia liſtu Ob. Parant bywszego Prokonsula Rzpltey Francuzkiey w Jassach, zamkniętego w fortecy Amaſtra do Obywatelki Ruffin dnia 18. *Lipca pisanego.*

Niewiem iaka nas przyszłość czeka, lecz iuż czas teraźnieyszy ieſt dla nas okropny, i muszę ci powiedzieć iż nie ieſteśmy w ſtanie znieſienia dłużey tak nędznego bytu. Przeznaczono nam ſtraszne więzienie, nie mamy odbierać iak 5. parow (5. sous) na dzień, niewiedząc nawet dotąd, kto ie płacić będzie. Zywności są i drogie i rzadkie. Cały nasz maiątek ſkłada ſię z kilku piaſtrow, a ia ieszcze nadto obciążony ieſtem dwiema osobami, powtarzam ci, iż zaledwie kilka dni będę mogł wyżyć, głod i nędza, oto ieſt moy udział i moich wspołtowarzyszow.. Zaſłużyliśmyż na tak niegodne z nami ſię obchodzenie... O Nieba.. Poleć nas iak nayprędzey politowaniu narodowemu. Niech rodacy przyidą nam na ratunek, poki ieszcze czas będzie. Niech ſkłonią *Portę* do uczuciow więcey z ludzkością zgodnych, lub użyczą nam funduſzow nieodzownie potrzebnych etc.

Sir Spencer Smith z powodu swoiey audyencyi u W. Sułtana i u W. Wezyra, odebrał dwa przepyszne futra. Po odprawioney z Reis-Eſtendym konferencyi, wyſłał do *Londynu* kuryera z Traktatem przymierza i zamianą niektórych iego artykułow. Traktat ten będzie tu ogłoszony z wielką uroczyſtością; z podpisaniem onego oczekuią na przybycie nadzwyczaynego Ambaſs: Angielſkiego (Lor-

da *Elgin*). Z powodu dobrego porozumienia które ſię utrzymuie między naszym i Angielſkim dworem, na żądanie P. *Spencer Smith*, Porta powrociła wolność niektórym *Francuzom*, iednym na zawsze, drugim na pewny czas, za poręką niektórych mieszkańcow obowiązuiących ſię odpowiedzieć za ich poſtępowanie.

Wielu officerow *Francuzkich*, którzy uniknąwszy pilney ſtraży *Anglikow*, wypłyneli z *Alexandryi* na Tartanach lub innych pomnieyszych ſtatkach, zeznaią, iż tam podwoiono oſtrożność w pilnowaniu okrętow znayduiących ſię w tym porcie. — Trzey Xięża *Francuzcy* którzy częſto chodzili do pałacu Ambaſſady *Francuzkiey*, i których przez podeyrzenie aresztowano, zoſtali uwolnionemi na wſtawienie ſię Wikaryusza Apoſtolſkiego. — Do 10. okrętow *Tureckich* tu uzbraianych, ma ſię przyłączyć w mieſiącu Lutym 8. okrętow *Roſſyiſkich*, które przeszedłszy przez *Dardanelle*, połączą ſię ieszcze z 8. *Angielſkiemi* na morzu śrzodziemnym, tak, że cała flotta wynoſić będzie 26. okrętow, których przeznaczenie nie ieſt wiadome.

z Ziemi Siedmiogrodzkiey dnia 24. *Grudnia.*

Z *Wołoszczyzny* ucieka wiele ludzi z boiaźni dla *Basmana-Oglu*. W celu uśmierzenia zupełnego tego buntu, idzie (iak ſłychać) woyſko *Roſſyiſkie* na pomoc *Porcie*. Do *Bukareſtu* ma przybyć na załogę 10,000. ludzi, to ieſt 6000. *Turkow* i 4000. *Moſkalow*. *Basman-Oglu* zatrudnia ſię teraz opatrzeniem iak naymocnieyszym *Widdynu* we wszelkie potrzeby.

z Peterzburga d. 1. *Stycznia* (*z Gazety Dworſkiey.*)

Na dniu 25. Grudnia Imperator Jmć, Imperatorowa, naſtępca Tronu W. Xże *Alexander Pawłowicz*, i W. Xiężna *Ekatarina Pawłowna*, przyimowali kommunią w wielkim kościele dworſkim. — Dziś Kanclerz Imperii Xiąże *Bezborodzko* wyiechał do *Moſkwy*, za trzy tygodnie powrot iego ieſt ſpodziewany.

Od granic Auſtryackich dnia 15. *Stycznia.*

Kuryer dnia 10. Grudnia przez l'Abbé *Giansante* do *Peterzburga* wyprawiony, powrocił ztamtąd d. 5. t. m. Przywiozł mu depesze, które tenże l'Abbé natychmiaſt wyſłał do *Neapolu*. — Dnia 6. wydane są rozkazy, ażeby przygotowano pewną liczbę powozow dla Arcy-Xiążęcia Jozefa Palatyna *Węgierſkiego*, który dnia 20. t. m. wyieżdża do *Peterzburga*. Generał-Leutnant Xiąże Karol *d'Auersperg* Kapitan Gwardyi, Generał *Grüne*, Szambellan Hrabia *de Kollovitz*, dwòch Adjutantow i znaczna liczba ſłużących, maią towarzyszyć J. X. Mci. Zapewniaią iż ma poślubić iedną z Xiężniczek *Roſſyiſkich*. Dodaią iż to małżeńſtwo było iednym z zamiarow poselſtwa Xcia *Repnina*. Tym nowym związkiem wzmocni ſię bardziey przyiaźń między dwoma mocarſtwami trwaiąca.

Kuryer z *Konſtantynopola* przywiozł do *Wiednia* proklamacyą w ięzyku *Arabſkim*, którą *Buonaparte* do *Syryi* miał poſłać. Tłumaczenie iey ieſt naſtępuiące,, W imie Boga Wszechmogącego, wiecznego, nieſkończonego, ktory nigdy nie był spłodzonym, ani ma syna. — Drogę toruie nam sprawiedliwość i prawda, a my trwamy niewzruszenie w zamyſłach naszych dawania opieki wolnym i niewolnikom, przyszedłszy z naszemi zwycięzkiemi woyſkami dla podania ręki uciemiężonym, i zawarowania im pokoiu, aż do trwałości wiekow. Wyruszyliśmy dla zaięcia potężnego *Kairu*, i wspaniałey *Alexandryi*, tudzież *Cypru*, *Jerozolimy*, *Potlemaidy* i *Damaſku*, i co tylko w około tych miaſt leży z pol, łąk, i ſtarych budowli, a to z woyſkiem naszym, którego potęga i liczba ieſt nieſkończona, a nawet od naywiększych mędrcow niepoięta. Każde miaſto które nam ſię podda, niech będzie ſzczęśliwe, lecz biada temu ktore ſię poddać nie zechce. Tym końcem wydaliśmy to w niczym odmienić ſię nie mogące pismo, abyście wiedzieli, iż tam gdzie ſię nam poddacie, nie zoſtaniecie opuszczeni, gdzie zaś opor czynić będziecie, oſtrzemiecza naszego doſięgnie was. (pod:) Buonaparte.

z Strazburga dnia 9. *Stycznia.*

Dyrektoryat przedſięwziął śrzodki, dla zoſtania w gotowości na wszelkie zdarzenie, w przypadku gdyby odpowiedź dworu *Wiedeńſkiego* nie podług życzenia wypadła. Nakazał przeto G. *Jourdan*, aby tymczasowo zebrał w tuteyszym departamencie armią od 3. dywizyow, a armią *Moguncką* nową ieszcze dywizyą wzmocnił. Srzodek tey armii pod G. *St. Cyr*, odebrał rozkaz być w gotowości do wyruszenia.

Dnia 14. *Stycznia.*

Ob. *Rudler* utrzymuie naywyższą zwierzchność nie tylko w czterech departamentach *Reńſkich*, ale też i w dziewięciu departamentach *Belgickich*. — Zapewniaią iż armia *Mogunckа* wkrotce odbierze inne nazwiſko, wiele znaczące. — Na żądanie Ob. *Rapinat* i Generała *Maſſeny*, Dyrektoryat *Helwecki* wydał wyrok nakazuiący wſzyſtkim emigrantom i deportowanym Francuzkim, ażeby w przeciągu 15. dni wyszli z kraiow Rzpltey *Helweckiey*.

z Moguncyi dnia 11. *Stycznia.*

Założony tu będzie telegraf korresponduiący przez *Metz z Paryżem*. Woyſka, które ſię były ztąd oddaliły, powracaią nazad. W mieście naszym i w *Koblentz* zakładaią wielkie magazyny z rekwizycyow. Dway officerowie z garnizonu fortecy *Erenbreitſtein*, to ieſt major *Fabre* krewny kommendanta, i plac-major *Spiegel*, na prozbę G. *Dallemagne*, przybyli do niego na obiad do *Koblentz* dnia 4. i 6. t. m. i odprawili z niemi konferencye względem opatrzenia w żywność fortecy. Zdaie ſię, iż iey oblężenie wkrotce ſię może zakończy.

z Frankfortu dnia 12. *Stycznia.*

Odtąd iak Generał *francuzki* z *Strazburga* do *Raſtad* ieździł, ſłychać, iż wkrotce daleko mocnieysze zaydą z ſtrony *francuzkiey* rekwizycye, względem woyſk *Roſſyiſkich*. Mowią nawet, iż *Francya* na odwrot armią ofiaruie, w przypadku, gdyby *Moſkale* do kraiow Rzeszy wkroczyli. — Publiczne pisma głoszą, iż korpus *Roſſyiſkie* przeznaczone ieſt nad rzekę *Lech*, i że kommiſſarze prowiantowi, maią rozkaz zakładać w tamtey okolicy magazyny. Podług powieści innych osob wspomnione korpus, zimowe kwatery ſwoie założy w *Innviertel*. — Woyſka *francuzkie* na prawym brzegu *Renu* ſą znowu pomnożone 10,000. ludzi. Do *Wetzlar i Geſſen* przybyły świeże woyſka. — Wſtawienie ſię miniſtrow *francuzkich* względem ciemiężeń kommiſſarzow w *Dolnym Renie* mało ſkutkowało, kraie nad *Niddą* otrzymały teraz exekucyą. Rzecz przeto cała proſto Dyrektoryatowi ma być przełożona.

z Raſtad dnia 15. *Stycznia.*

Dnia dziſieyszego przybył tu kuryer z *Ratyzbony* z depeszami zawieraiącemi rezolucyą Seymu na Notę *Francuzką*, którą mu kommunikowała Deputacya Rzeszy. Ta rezolucya była natychmiaſt podana do Dyktatury, a Seym zgromadzi ſię dnia iutrzeyszego. — Los fortecy *Erenbreitſteinu* coraz większą sprawuie niespokoyność. Dnia wczorayszego odprawiła ſię w tey mierze konferencya u Hrabiego *de Metternich*.

Odpowiedź Deputacyi, na oſtatnią Notę miniſtrow *Francuzkich* nie była dla nich dogodną. Oświadczyli uſtnie ſwoie nieukontentowanie, i maią przełożyć Deputacyi przez nową Notę, iż odwoływanie ſię do ſeymu Rzeszy ieſt niepotrzebne, i że ſama Deputacya ſtarać ſię iak naymocniey powinna przeszkadzać weyściu woyſk *Roſſyiſkich* do Rzeszy. Miniſtrowie *francuzcy* zdaią ſię być przekonani, iż nim ſeym wyda w tey mierze ſwoią rezolucyą, woyſka te mogłyby ſtanąć u swego przeznaczenia. — Podług planu ſekularyzacyi, który miniſtrowie *francuzcy* do Dyrektoryatu posłali, wszyſtkie biſkupſtwa *Niemieckie* oprocz ſiedmiu, oraz wszyſtkie opactwa maią być ſekularyzowane. — Nie G. *Jourdan* iak było doniesiono, lecz G. *Van Damme* znaydował ſię tu w tych dniach na obiedzie u miniſtrow *francuzkich*. Podług niektórych wyrazow przez tychże miniſtrow napomkniętych, woyna z *Auſtryą* w pewnym przypadku może być nieuchronną. *Francuzi* od oſtatnich we *Włoszech* odnieſionych zwycięztw, mocnieyszym przemawiaią tonem. — Dnia 5. z rana miniſtrowie *Francuzcy* odebrali pięciu kuryerow koleyno po ſobie przybyłych.

W nocie podaney przez miniſtrow *Francuzkich* hrabiemu *de Lehrbach*, względem woyſk *Roſſyiſkich* wyrażono było. ,, Miniſtrowie pełnomocni Rzpltey *Francuzkiey* odebrali rozkaz oświadczyć cesarzowi Jmci iako krolowi *Węgierſkiemu* i *Czeſkiemu*, tudzież arcy-xiążęciu *Auſtryackiemu*, iż ieżeli cesarz Jmć dla woyſk mocarſtwa które ogłoſiło ſię za należące do woyny z *Francyą*, wolną otworzy drogę, i dozwoli przeyścia przez kraie swoie, dla doścignienia woyſk *Francuzkich*, Rzplta *Francuzka* poczyta krok takowy za zerwanie związkow przyiacielſkich, które dotąd oba państwa iednoczą, i z tych powodow cesarz Jmć wezwany ieſt do dania wyraźney w tey okoliczności odpowiedzi, zdolney zaspokoić troſkliwość przyiacioł pokoiu. ,,

z Lucerny dnia 8. *Stycznia.*

Rząd tymczasowy *Piemoncki* przyſłał do naszego Dyrektoryatu liſt, w którym oznaymuie o zaszłey w *Turynie* zmianie, i oświadcza życzenie, ſkoiarzenia ſię ścisleyszym związkiem przyiazni z *Szwaycaryą*. Liſt datowany ieſt: *W. Turynie w pałacu narodowym dnia* 4. *Nivos w* 7. *roku Rzpltey a* 1. *wolności Piemonckiey.* (podpisano) Bon Prezydent. — Pułkownik *Zimmermann* ieſt mianowány generałem regimentow *Szwaycarſkich*, które z ſłużby *Piemonckiey* do *Francuzkiey* weszły.

Od granic Szwaycarſkich dnia 10. *Stycznia.*

Liſty z *Lucerny* donoszą, iż tam odebrano urzędową wiadomość o weyściu woyſk *francuzkich* do *Neapolu*. Dowiaduiemy ſię z *Bergamo*, iż w okolicach tego miaſta znayduie ſię 15 tyſięcy woyſka *francuzkiego*. Zgromadza ſię także wiele tychże woyſk na granicach od ſtrony bywszych prowincyow *Weneckich*. Dyrektoryat wydał proklamacyą do regimentow *Szwaycarſkich* dawniey w ſłużbie *Piemontſkiey* będących, w którey donosi, o ich przyłączeniu do armii *francuzkiey* pod kommendą Generała *Joubert*, i wyraża na końcu: Zołnierze *Helweccy* pomniycie na waszych przodkow, pamiętaycie, iż macie utrzymywać ſławę iednego z naywiernieyszych ſwoim przyrzeczeniom i naywalecznieyszych narodow.

z Rzymu dnia 26. *Grudnia.*

Za przybyciem Generała *Championnet* do tey ſtolicy, natychmiaſt Rząd demokratyczny zoſtał przywroconym, i ogłoszono rozmaite Proklamacye do utrzymania spokoyności dążące. Jedna z tych Proklamacyow nakazuie rozbroienie ludu *Rzymſkiego*. Konsulowie przybyli tu dnia 26. z *Peruzy* po 28. dniach nieprzytomności. Przyimowani byli przy odgłoſie artylleryi z zamku S. Anioła. Na mocy rozkazu Generała kommenderuiącego Edylowie nałożyli kontrybucyą od 100. tyſięcy ſkudow na rozmaite towarzyſtwa i maiętnieyszych obywatelow.

z Genui dnia 30. *Grudnia.*

Na żądanie naszego Dyrektoryatu Rząd *Francuzki* nakazał przewieść z *Turynu* do *Genui* 8. tyſięcy karabinow przeznaczonych na uzbroienie *Liguryiczykow* w przypadku gdyby *Francya* żądała ażeby nasze bataliony wyszły za granicę naſzego kraiu. — Od dwoch dni wyszły tu ieszcze świeże woyſka *Francuzkie* do odnogi *Spezzia*. — Podług liſtow z *Neapolu* pod dniem 14. czynią tam wielkie na wszelki przypadek przygotowania. Ochota *Lazaronow* pocieszaiące daie nadzieie.

Dnia 2. *Stycznia*

Ob. *Belleville* odebrał dnia wczorayszego kuryera od G. *Joubert*. Mowią, iż woyſko pod kommendą tego Generała zoſtaiące, ſkłada ſię z 100. tyſięcy ludzi, nierachuiąc woyſk *Piemontskich*, *Liguryiſkich*, i *Cisalpińskich*. Armia G. *Championnet* zawiera w sobie 50. tyſięcy ludzi oprocz woyſk cudzoziemſkich i *Rzymskich*. Wszyscy korsarze *francuzcy* znayduiący ſię w naszym porcie popłyneli oſtatniey nocy ku *Liworno*, w zamiarze chwytania konwoiow woyſk *Neapolitańskich*, ieżeli będą miały czas wydobyć ſię z *Liworno*. — Kapitan ſtatku przybyłego w tym momencie z *Gaeta*, donoſi nam, iż zamek tego mieysca poddał ſię *Francuzom* przez kapitulacyą. Zaymowali iuż wprzod dwoma dniami miaſto tego imienia. Tego poranku wyszło ztąd kilka kompaniow woyſk *Liguryiskich*, ktore maią rozkaz udać ſię do *Sarzana*. Domyślaią się, iż zaymą kray *Lukański*.

z Werony dnia 2. *Stycznia.*

W całych wyższych *Włoszech* zimna byby tęgie. Kommunikacya z *Wenecyą* ieſt przerwana dla wòd zamarznię-

tych. — *Francuzi* daią większą rozciągłość fortyfikacyom przedmieścia *St Giorgio* w *Mantui*, przez co twierdza ta nie będzie mogła być więcey bombardowaną. — Kardynałowie *Busca*, *Albani* i *Braschi* ktorzy za pierwszym zaięciem przez *Francuzow Rzymu* do *Neapolu* uciekli, przybyli tam nazad z woyſkiem *Neapolitańſkim*, a teraz znowu ucieczką ſię ratowali. Czynili oni iuż zabiegi około przywrocenia rządu papiezkiego. — Lud *Rzymſki* który za weyściem *Neapolitańczykow* wielką odwagę okazał w zabijaniu bezbronnych żydow, wcale lękliwym wydał ſię kiedy szło o walczenie z *Francuzami*. — Do kraiu *Cisalpińſkiego* ma wkrotce przybyć 10,000. *Neapolitańczykow* w rozmaitych akcyach w niewolę przez *Francuzow* zaiętych.

Od granic Włoſkich dnia 2. Stycznia.

Forteca Neapolitańſka *Pescara* nad morzem *Adryatyckim*, obleżona ieſt przez woyſka *Francuzkie*, mówią nawet iż iuż zoſtała wziętą. — Część flotty *Roſſyiſko-Tureckiey* znayduiącey ſię przed *Korſu*, oddaliła ſię ztamtąd, niewiadomo na iakie przeznaczenie.

Konsulat *Rzymſki* w *Purugia* nakazał bić nową monetę. Z iedney ſtrony widać na niey orła z rozpoſtartemi ſkrzydłami trzymaiącego piorun w szponach, i roszczkę oliwną w dziobie z napisem: *Respublica Romana*. Na drugiey ſtronie w śrzodku wieńca dębowego napis *Scudo*.

W *Genui* procz Kommiſſarza Francuzkiego Ob. *Salicetti*, znayduie ſię także dawny Miniſter morſki Ob. *Pleville*. — W okolicy portu *Della-Spezzia* zbiera ſię zawsze dosyć woyſk *Liguryiſkich* i *Francuzkich*.

Czterdzieści tyſięcy woyſka świeżego *Francuzkiego* ma przybyć ieszcze do *Włoch*. Mowią iż lewe ſkrzydło głównej armij pod dowodztwem Generała *Moreau*, który głowną kwaterę swoią ma w *Brescia*, posunie ſię aż do kraiu *Valteline*, śrzodek pomknie ſię w głąb kraiow *Rzymſkich*, a prawe ſkrzydło pod Generałem *Championnet* oprze ſię aż o *Neapol*.

Dnia 5. Stycznia.

Pomimo przykrey pory woyſka *Francuzkie* nieprzeſtaią w rożne przechodzić ſtrony. Dywizya *Ciſalpińſka* pod kommendą Generała *Lahoz*, i dwa korpusa kawaleryi pod Generałem *Lecchi*, udali ſię ku *Ferrarze*. Od kilku dni poprowadzono także wielkie transporta artylleryi i ammunicyi. Te wszyſtkie obroty i rozporządzenia, każą ſię bliſkiey obawiać woyny. *Francuzi* obięli nazad wszyſtkie ſwoie ſtanowiſka nad *Adygą*, i wzdłuż granic. Garnizon *Mantui* wzmocniony zoſtał 3. tyſięcy *Piemontczykow*, do fortecy *Brescia* udało ſię także 2000. *Piemontczykow*. — Głowna kwatera Generała *Joubert* ieſt teraz w *Reggio*. Krol *Sardyńſki* znayduie ſię zawsze w *Parmie*, mieszka w klasztorze Benedyktynow.

Dyrektoryat *Cisalpińſki* wydał Proklamacyą do ludu *Cisalpińſkiego*, w ktorey obowięzuie go, ażeby położył swoie zaufanie w Rządzie *Francuzkim* i czynił wszelkie ofiary, iakich okoliczności wymagać będą. General *Souget* kommendant *Medyolanu* przechodzi do *Mantui*. Jego mieysce obeymuie General *Morte*.

z Liworno dnia 4. Stycznia.

Od 4. dni byliśmy tu w przykrym położeniu. Dziś iednak (dzięki Bogu) poſtać ſię iego zmieniła. Rzecz ſię cała tak ma. — Wiadomo ieſt, iż *Neapolitańczykowie* ktorzy byli do *Rzymu* wkroczyli, przymuszeni zoſtali ſtolicę tę z pośpiechem opuścić. Cała wina, iż Generałowie i inne osoby nie dość wiernie krolowi swemu ſłużyły. Uwierzyłżeby kto temu, iż 1500. *francuzow* attakowało korpus woyſka *Neapolitańſkiego* z 11,000 ludzi złożony, iż przymusili 6,000 z tegoż woyſka do złożenia broni, a pozoſtałe 5000 pierzchneły na wszyſtkie ſtrony? Rozgłaszano tu wprawdzie wiele pomyślnych dla *Neapolitańczykow* zwycięztw, ale żadne z tych nie sprawdziło ſię. Zapewniano tonem iak naymocnieyszym, że *Moſkale* i *Turcy* w *Ankonie* wyladowali, lecz i takowe niesprawdzone pogłoſki na nic ſię nieprzydały. Król *Neapolitańſki* nazad ſię cofnął, a ſtan armiy iego ma bydź nie naykorzyſtnieyszym. *Francuzi* zaięli iuż znowu całą *Romanią*. Znayduiący ſię tu *Neapolitańczykowie* oczekiwali na kawaleryą, ale ta nie przybyła. — Z *Genui* codziennie do nas pisano, iż *Francuzi* wniydą do *Toſkaniy*. Z drugiey ſtrony gubernator nasz zapewniał, iż Dyrektoryat *Francuzki* przez wzgląd na naszą ſłabość usprawiedliwiał zaięcie miaſta przez *Neapolitańczykow*, chciano w nas koniecznie wmowić, abyśmy byli spokoynemi, lecz nikt nie dał ſię uspić tym zapewnieniom. Na dniu 31. Grudnia dowiaduiemy ſię, iż dywizya *Francuzka* pod Gen: *Serrurier* przybyła do *Piſtoja*, a na dniu 1. Stycznia, odbieramy donieſienie, iż ta dywizya do *Liworno* dąży. Gen: *Serrurier* wydał groźny w *Piſtoja* manifeſt w ktorym oznaymuie marsz swoy do *Toſkaniy* dla wypędzenia ztamtąd nieprzyiacioł Rzpltey i zaſłonienia kraiu od dalszego nayścia. W tymże samym czaſie zapowiedział Rzpltey *Lukkańſkiey*, iż rownie wkroczy na iey territorium, i że poſtępowanie rządu *Lukkańſkiego* będzie ſkazowką do dalszych krokow iego. Miniſter nasz *Manfredini* pobiegł przeto iak nayspieszniey z *Pizy* do *Piſtoja*. W. xiąże bawiący z dworem w *Pizie* wyſłał kuryera do *Liworno* z rozkazem do znayduiącego ſię tu generała *Neapolitańſkiego Naselli*, aby niezwłocznie przyieżdżał do W. xiążęcia. General wyiechał na dniu 31. Grudnia i zaraz nazaiutrz powrocił. Xiąże przełożył mu, aby natychmiaſt wyciągnął ze wszyſtkiemi woyſkami *Neapolitańſkiemi*, i *Liworno* oswobodził. Wspomniony generał odpowiedział na to, iż podobnego kroku uczynić nie może bez rozkazu krola Pana swego, i że ſię do oſtatniego gemeyna bronić będzie. W. xiąże na ow czas oświadczył mu w mocnym tonie: „ Ja ieſtem ten który nad *Toſkanią* panuię, daię więc przeſtrogę WPanu do wyiścia niezwłocznego z *Liworno*. Sam zaś biorę na ſiebie rozmowić ſię w tey mierze z krolem *Neapolitańſkim*. „ — Zaraz po powrocie swoim do *Liworno*, *Naselli* złożył radę woienną. Wielu officerow *Neapolitańſkich* nie chciało zezwolić na wyiście z tego miaſta, i do upadłego bronić ſię poſtanowili. Wszelako nakoniec opuszczenie miaſta przez *Neapolitańczykow* uchwalone zoſtało. To dopiero nas cokolwiek zaspokoiło, gdyż byliśmy pewni mordow iakieby naſtąpiły w przypadku oporu. Jeszcze na dniu 1. i 2. Stycznia przybyło tu kilku kuryerow z wiadomością, iż woyſka *Francuzkie* coraz bardziey zbliżały ſię i iuż pod *Lukką* ſtanely. Głowna kwatera *Francuzka* miała bydź w *Pizie*, artyllerya miała ſtanąć w *Liworno* a do każdego miaſta *Toſkańſkiego* ieden oddział *Francuzki* był przeznaczonym. Do *Liworno* dla uniknienia krwi rozlewu chcieli *Francuzi* aż po wyiściu *Neapolitańczykow* wkroczyć. — W śrzod takowych okoliczności wszyſtko tu było w naywyższey trwodze. Tuteysi *Anglicy* i inni kupcy pakowali towary swoie dniem i nocą, a potym na okręty ładowali. *Neapolitańczykowie* gotowali ſię do wyiścia, a rząd nasz w tym celu zaiął w rekwizycyą wszyſtkie w tuteyszym porcie ładowane lub nieładowane ſtatki. W porcie iedna tylko fregata *Angielſka* i 1. okręt liniowy *Portugalſki* znaydowały ſię. Kapitanowie tych okrętow oświadczyli generałowi *Neapolitańſkiemu*, iż nie dozwolą na wyiście woyſk *Neapolitańſkich*, i że do ſtatkow przewozowych na ktoreby wſiadły, ognia dawać będą, na swoie zaś okręty żadnego *Neapolitańczyka*, nawet samego Generała nie przyimą. — Owoż nowe udręczenie dla naszego miaſta! Tuteyſi mieszkańcy bardzo ſię gniewem unoſili, przeciw *Angielczykom*, gdyż lękali ſię mordow. Generał *Neapolitańſki* i tuteyszy gubernator wyſłali przeto kuryera do *Florencyi*. Ten wczoray w wieczor powrocił, z przywiezieniem rozkazu miniſtra *Angielſkiego Wyndham* w *Florencyi*, do kapitana fregaty *Angielſkiey*, aby nie tylko nie sprzeciwiał ſię wyiazdowi *Neapolitańczykow*, ale nawet konwoiował ich do *Port-Ercole*. Kapitan *Angielſki* odpowiedział, iż on ſtanowiſko ſwoie nie może opuścić bez wyraźnego rozkazu admirała, ale że okręt *Portugalſki* będzie ſłużyć za konwoy. *Neapolitańczykowie* zaczeli iuż wſiadać na ſtatki przewozowe *Cesarſkie*, *Raguzańſkie*, *Toſkańſkie*, etc. i ieszcze dziś przed wieczorem wyidą pod żagle. Maią ſię udać nayprzod do *Port-Ercole*, a ztamtąd do *Orbitello*, gdzie ſię bliſko 7000. *Neapolitańczykow* z kraiow *Rzymſkich* cofneło. W. xiąże i cała iego familia w ſam dzień nowego roku o 6. godzinie z rana, z łzami w oczach wyiechali z *Pizy* do *Florencyi*. Smutek był powszechny, a początek nowego roku wcale żałobny. Dzięki Bogu że ſię te okoliczności zmieniły. Na dniu 2. Stycznia dowiedzieliśmy ſię, iż była nadzieia ułożenia rzeczy w zgodnym ſposobie. W wieczor tegoż ſamego dnia, zapewniano nas iakoby miniſter *Manfredini* rozpoczął negocyacyą z Generałem *francuzkim Serrurier*, i że ofiarował 2. milliony, byleby tylko woyſka *Francuzkie* nie wkraczały. Generał iednak odpowiedział, iż to nie dosyć ieſt na tym. Było to nowe znowu dla nas udręczenie, ktore trwało aż do dnia naſtępnego. Wczorayszey nocy przybyło tu 6. do 7. ſztafet z *Florencyi*. Poczym ukazały ſię naſtępuiące pisma urzędowe. *Liſt miniſtra Toſkańſkiego i ſekretarza ſtanu Pana Seratti do poſła Angielſkiego w Florencyi Pana Windham Dnia 2. Stycznia* 1799. — Mam ſobie za ukontentowanie i powinność donieść WPanu, iż nie tylko *Liworno*, ale i cała *Toſkania* ieſt zabespieczona od nayścia Woyſk *Francuzkich*. Dywizya, ktora była pod *Piſtoia* odebrała inne przeznaczenie, a drugie dywizye, które także w marszu były, otrzymały rozkaz wſtrzymania ſię. Jeſtem etc. (Podpisano) Seratti.

Liſt poſła Angielſkiego Windham, do Konsula Angielſkiego w Liworno dnia 2. Stycznia 1799. — Oznaymuię WPanu przez umyślnego, iż nigdy *Toſkania* i *Liworno* nie były w bespiecznieyszym położeniu. Cesarz i Dyrektoryat wykonawczy w *Paryżu* zagwarantowali exyſtencyą temu państwu. Woyſka *francuzkie* w marszu będące kuryerem cofnione zoſtały. Udziel WPan tey wiadomości członkom faktoryi *Angielſkiey* w *Liworno*.

(Podpisano) Windham

Można ſobie łatwo wyobrazić nadzwyczayną radość, iaką wspomnione wiadomości i pisma urzędowe tu ſprawiły. Obrot całey tey rzeczy był naſtępuiący. W momencie kiedy *Miniſter Manfredini* negocyował z G. *Serrurier*, tenże odebrał kuryera od Dyrektoryatu z rozkazem cofnienia ſię od *Toſkanij*, i zalecenia innym także dywizyom do wſtrzymania ſię w marszu. Gdyż pokoy z Cesarzem będąc bliſkim zawarcia, *Toſkania* ma być w nim umieszczona, i rownie od *francyi* iak od Cesarza gwarantowana. Takowe wiadomości były prawdziwym balsamem w dręczącym położeniu tuteyszych mieszkańcow. Kupcy *Angielscy*, którzy chcieli iuż odieżdżać, znowu towary ſwoie nazad wypakowali. Miaſto całe ieſt ſpokoyne, i handel znowu ſię ożywia. — *Francuzi* zatrzymali ſię pod *Lukką*, i zaięli w poſſeſſyą zamki tey Rzpltey. Niewiadomo ieszcze czy *Francuzi* za pewną nałożoną ſummę opuszczą miaſto, czy ie republikanizować będą. Dziś z rana rozeszła ſię nowa pogłoſka, iż *Francuzi* przyidą do *Liworno*, ale dowiaduiemy ſię teraz (o godzinie 8 w wieczor) iż to ieſt wieść zmyślona, i znowu ochłodliśmy. Podług zapewnień rządu, żadne obce woyſka iuż do nas nie przyidą. — *Francuzi* maszeruią do *Neapolu*.

z Florencyi dnia 5. Stycznia.

W tym momencie odbieramy z *Liworno* wiadomość, iż woyſko *Neapolitańſkie* wyciągneło z miaſta tego, i pod żagle wyszło. O odcięciu Krolowi *Neapolitańſkiemu* powrotu do kraiow iego, i o puszczeniu ſię tegoż krola z *Civita-Vecchia* na morze, nie mamy ieszcze zupełney pewności.

W tym momencie (o 8. godzinie wieczorem) rozchodzi ſię wiadomość, iż *Francuzi* zaięli miaſto *Piſtoja*. To ieſt rzeczą pewną, iż tam rozkazano przygotować 4000. racyow. Wiadomo przytym, iż Generał francuzki *Miollis*, posunął ſią w 5. tyſięcy woyſka ku *Maſſa-Carrara*, wſzedł do *Toſkanij*, zaiął fortecę *Pietra Santa*, i ważne ſtanowiſko *Saut de la biche*. Generał *Serrurier* ieſt iuż Panem *Luki*. — Z inney ſtrony donoszą, iż flotta *Angielſka* przybyła do *Liworno*, że admirał *Nelson* wyſiadł na ląd, i że *Neapolitańczykowie*, którzy iuż byli na okrętach, wſtrzymali ſwoy wyiazd. Tuteyszy miniſter *Angielſki* odprawił konferencyą z PP. *de Corſini*, *i Serratti*. Hrabia *Manſredini* udał ſię do miniſtra *Francuzkiego*.

OBWIESZCZENIA.

Gdy wielu z tuteyszych Posessorow domow śmiecie, śnieg, i lod na ulicę wyrzucać każą o ktore daley nikt niedba, ztąd zaś rożne na publicznych ścieszkach wynikaią niewygody: Zatym uſtanawia się ninieyszym: Iż każdy ktoby śnieg lub lod na ulicę wyrzucić kazał, o iego wywiezienie się ſtarać ma, inaczey bowiem karze iednego podpadnie Talara. — Dan w Warszawie dnia 24. Stycznia 1799.

J. K. Mci Pruskiey Dyrekcya Policyi.

Bieganie psow po ulicach, przez rożne obwieszczenia pod karą 5 Talarow zakazane zoſtało. Mimo tego doświadcza ſię, że publiczność nie bardzo na to uważa, i że przy teraznieyszym mrozie i wynikaiącym z tąd bruku wody, wściekłe psy biegaią i zaiadłość swoią na ludziach i bydle wywieraią. — Zatym nie tylko wyż wymienione urządzenia, powtornie ſię przypominaią, ale ſię i oraz oznaymuie: Iż ſłudzy miſtrza ſprawiedliwości maią nakaz łapania i bicia psow biegaiących, dla czego panowie dobrych psow ſię oſtrzegaią, aby na nich baczność dawali. — Dan w Warszawie dnia 21. Stycznia. 1799.

J. K. Mci Pruſkiey Gubernia i Dyrekcya Policyi.

DONIESIENIA.

W Drukarni JP. Zawadzki Wdowy wyszła z pod prassy kſiążeczka pod tytułem „ *Zbior zabawek wierszem* Ludwika *Oſińskiego* w dwoch częściach. Pierwsza z nich przyiemne wyſtawia opisy rożnych godnych myślącego Człowieka przedmiotow; druga zaymuie Sielanki. —— W teyże samey Drukarni znayduią ſię i inne kſiążki Polſkie, Grammatyka dla chcących ſię uczyć języka Rosſyiſkiego. — Mieszka w rynku miaſta ſtarey Warszawy pod Nrem 35.

Frische Fischwaaren als Neunaugen Stöhr und Lachs in ganzen und halben achteln auch geräucherter Lach und eingesalzene Aale ſind im Gewürzladen ohnweit dem königl Preuſz: Seehandlungs - Comptoir in der Münz: oder Bielaner-Gaſse im Hauſe Sr. Ercellenz des Hr. Woywoden von Walicki ſub Nro 604. bey F. E. Krahnaſz zu vzrkauſen.

Swieże Marynaty iako to Minogi marynowane, Jesioſtr i Łosioś marynowany w całych i pół achtelkach, tudzież Łosoś i Węgorze świeżo ſolone ſą do przedania w Sklepie korzennym nie daleko Kantoru J. K. M. Pruſkiego, na ulicy Bielańſkiey w Kamienicy J. W. Walickiego Woiewody Rawſkiego pod Nrem 604. u F. E. Krahnass.

Kareta na dwie osoby niewiele używana, na nowo wyreperowana, ieſt za pomierną cenę do ſprzedania na przeciwko Kościoła OO. Reformatow w domu pod Nrem 470. Życzący sobie uabycia, maią ſię udać po informacyą do Siodlarza Bejera tamże mieszkaiącego.